

Sygn. akt VIII Ga 63/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 3 czerwca 2015 roku

**Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak (spr.)

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SO Patrycja Baranowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z wniosku A. C. (1)

przeciwko S. P.

o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu

na skutek apelacji uczestnika od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 2 grudnia 2014 r., sygn. akt XII Gzd 17/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kwotę 60 zł (sześćdziesięciu złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO A. B. SSO A. W. SSO P. B.

Sygnatura akt VIII Ga 63/15

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca A. C. (1) wniósł o orzeczenie wobec S. P. zakazu prowadzenia działalności gospodarczej oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej na okres pięciu lat (pierwotnie wnioskodawca domagał się orzeczenia ww zakazów na okres dziesięciu lat, jednakże na rozprawie w dniu 3 lipca 2014 r., sprecyzował swoje żądanie wskazując, iż domaga się orzeczenia zakazów na okres pięciu lat). Jednocześnie wniósł o obciążenie uczestnika postępowania kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wniosku wskazał, że wnioskodawcę od trzech lat łączyła z Przedsiębiorstwem (...) spółką akcyjną w S., której to prezesem zarządu jest uczestnik, współpraca w zakresie wykonawstwa robót budowlanych. We wskazanym okresie spółka ta miała kłopoty z płynnością finansową, jednak, choć z opóźnieniem, regulowała wcześniejsze należności wobec wnioskodawcy. W ramach omawianej współpracy wnioskodawca wystawił na rzecz Przedsiębiorstwa (...) S.A. w S. m.in. dwie faktury VAT nr (...) z dnia 30 września 2013 r. na kwotę 98.206,46 zł oraz nr

(...) z dnia 21 stycznia 2014 r. na kwotę 336.556,66 zł, które to zostały przyjęte przez dłużną spółkę. Na dzień złożenia przedmiotowego wniosku wartość wymagalnych i niezapłaconych należności przez dłużnika wobec wierzyciela wynosiła 582.428,03 zł. Jako, że należność nie została uregulowana do dnia złożenia przedmiotowego wniosku, wierzyciel przyjął, iż została spełniona przesłanka zaprzestania przez spółkę płacenia długów, zaś zaprzestanie to ma charakter trwały. Według wiedzy wnioskodawcy, nabytej od innych podwykonawców oraz dostawców materiałów spółce, nie jest on jej jedynym wierzycielem.

Pismem z dnia 6 czerwca 2014 r. uczestnik postępowania S. P. wniósł o oddalenie wniosku o pozbawienie praw określonych w art. 373 prawa upadłościowego i naprawczego, jako nieuzasadnionego i nie mającego odzwierciedlenia w rzeczywistości. Podkreślił, iż wnioskodawca nie jest wierzycielem Przedsiębiorstwa (...) S.A. w S. i nie jest uprawniony do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki. Wskazał, iż funkcję prezesa zarządu ww spółki pełni od września 2013 r. Podał, iż w 2013 r. jego przedsiębiorstwo realizowało 10 kontraktów z różnymi inwestorami, na łączną kwotę ok. 9.000.000 zł. Prowadzona była efektywna działalność gospodarcza. W trakcie realizacji tych kontraktów, co prawda z małymi opóźnieniami, firma regulowała zobowiązania wobec kontrahentów uczestniczących przy realizacji zadań inwestycyjnych wykonywanych przez jego firmę. Zaprzeczył by na dzień złożenia przedmiotowego wniosku nie były regulowane zobowiązania wobec wierzycieli spółki, a tym samym by spełniona była przesłanka niewypłacalności spółki, a niewypłacalność ta miała charakter trwały. Dowodem tego jest fakt, iż spółka (...) pomimo trudności finansowych spłacała zobowiązania wobec kontrahentów w kwocie 1.701.756,80 zł. Ponadto za brakiem podstaw do ogłoszenia upadłości spółki (...) w 2013 r. przemawiało to, że spółka (...) podpisała w dniu 2 kwietnia 2012 r. kontrakt z firmą (...) sp.z o. o. w S. na budowę osiedla domów jednorodzinnych (...) w S.. Kontrakt ten przewiduje budowę 26 domów jednorodzinnych. Realizacja tego kontraktu ma dać realną szansę wyjścia z problemów finansowych spółki. Z uwagi na kłopoty pozyskania kredytu bankowego przez inwestora, realizacja tego kontraktu została chwilowo wstrzymana. Mając na uwadze kontrakty realizowane przez spółkę w 2013 r., toczące się sprawy sądowe i komornicze wobec dłużników spółki (...) oraz docelowy kontrakt na realizację osiedla (...) w S., zarząd spółki (...) w uzgodnieniu z jej radą nadzorczą, nie przewidywał w tym czasie podjęcia decyzji o ogłoszeniu jej upadłości, tym bardziej, że w okresie od stycznia do listopada 2013 r. praktycznie nie było zajęć komorniczych wobec spółki, a istniejące zobowiązania z kontrahentami były docelowo negocjowane. Uczestnik podniósł, iż w okresie od listopada 2013 r. do stycznia 2014 r. nastąpiła koncentracja przegranych procesów i zajęć komorniczych, co w konsekwencji spowodowało zablokowanie kont bankowych spółki, utratę zdolności kredytowej oraz płynności finansowej. Wobec powyższego w dniu 28 lutego 2014 r. zarząd spółki (...) złożył wniosek o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację jej majątku. Wskutek treści uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki zarząd w dniu 26 maja 2014 r. wniósł o ogłoszenie upadłości spółki (...) z możliwością zawarcia układu. Z ww danych wynika, iż zarząd reprezentujący spółkę (...), ze wszystkich sił dąży do zaspokojenia interesów jej wierzycieli, jak i akcjonariuszy poprzez dalszą jej działalność, czego dowodem jest złożenie wniosku upadłościowego z możliwością zawarcia układu.

Postanowieniem z dnia 2 grudnia 2014 r. w sprawie prowadzonej pod sygn. XII Gzd 17/14 Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w punkcie 1 sentencji pozbawił uczestnika S. P. na okres trzech lat prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu, w punkcie 2 sentencji oddalił wniosek w pozostałym zakresie, w punkcie 3 sentencji zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kwotę 237 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych.

Przedsiębiorstwo (...) Spółka akcyjna w S. rozpoczęła działalność gospodarczą w październiku 1991 r. Przez znaczny okres czasu działalność spółki skupiała się na świadczeniu szeroko rozumianych usług budowlanych (w roku 2013 spółka realizowała 10 kontraktów, zakończenie realizacji ostatniego kontraktu miało miejsce w kwietniu 2014 r.). W dniu 2 kwietnia 2012 r. spółka (...) zawarła z M. H. Polska sp.zoo w S. umowę o roboty budowlane dotyczące osiedla domów jednorodzinnych (...) składającego się z 26 domów mieszkalnych. Za wykonanie I etapu robót spółka (...)

miała otrzymać wynagrodzenie w kwocie łącznej 2.600.000,00 zł netto. Z uwagi na problemy inwestora z uzyskaniem stosownego kredytu, strony nie przystąpiły do realizacji tej umowy.

Sąd Rejonowy ustalił, że aktualnie działalność spółki sprowadza się do dzierżawienia posiadanych przez nią nieruchomości, z tego tytułu spółka osiąga dochód w wysokości ok. 10.000,00 zł, który to w całości zajmowany jest w ramach toczących się przeciwko spółce postępowań egzekucyjnych. Prezesem zarządu spółki od września 2013 r. jest S. P.. Objął on tę funkcję po B. Z., który musiał ustąpić z uwagi na wyrok skazujący wydany w postępowaniu karnym. Niezwłocznie po objęciu funkcji prezesa zarządu uczestnik udzielił B. Z. pełnomocnictwa m.in. do wykonywania wszelkich czynności, do których uprawniony jest zarząd spółki (...), w tym do nabywania i zbywania majątku.

Przed objęciem funkcji prezesa zarządu uczestnik pracował w spółce (...) (od 2012 r.) jako dyrektor techniczny. Obecnie w spółce zatrudnione są trzy osoby na podstawie umowy o pracę oraz dwie osoby na podstawie umowy zlecenia.

Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji na dzień objęcia przez uczestnika postępowania funkcji prezesa zarządu Przedsiębiorstwa (...) S.A. w S. w skład jej majątku wchodziły: nieruchomość zabudowana halami i budynkami biurowymi, nieruchomości gruntowe niezabudowane, środki transportu (8 sztuk), wierzytelności (o wartości nominalnej wg dłużnika w wysokości ok. 2.900.000,00 zł). Na ww nieruchomościach wierzyciele spółki ustanowili zabezpieczenia rzeczowe w postaci hipotek. W lutym 2014 r. spółka (...) dokonała zbycia baraków za kwotę ok. 5.000,00 zł, które to środki zostały przeznaczone na spłatę bieżących zobowiązań. Spółka (...) dokonała również cesji przysługującej jej wierzytelności w kwocie ok. 330.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami na rzecz (...) w W., wobec której to spółki Przedsiębiorstwo (...) Spółka akcyjna w S. była zobowiązana na kwotę ok. 520.000,00 zł.

Sąd orzekający w I instancji ustalił, że najstarsze wymagalne zobowiązanie Przedsiębiorstwa (...) Spółki akcyjnej w S. pochodzi z 31 sierpnia 2011 r. (11.604,91 zł). Gros zobowiązań ww spółki stało się wymagalnych w 2012 i 2013 r. Na dzień 31 stycznia 2014 r. Spółka (...) posiadała zobowiązania wobec dostawców na kwotę 3.706.455,91 zł, wobec pracowników na kwotę 129.274,75 zł, wobec Skarbu Państwa na kwotę 381.421,14 zł oraz wobec banków na kwotę 848.517,02 zł. Łącznie na dzień 31 stycznia 2014 r. zobowiązania spółki (...) wynosiły 5.065.668,82 zł. Znaczną część tych zobowiązań stanowiły zobowiązania wymagalne. Część wierzycieli spółki (...) wystąpiła przeciwko niej na drogę postępowania sądowego o zapłatę, a następnie na drogę postępowania egzekucyjnego.

Wartość bilansowa zobowiązań oraz rezerw na zobowiązania spółki (...) na dzień 31 grudnia 2013 r. wynosiła 6.042.574,79 zł, zaś na dzień 31 stycznia 2014 r. 5.637.704,15 zł. Z kolei wartość bilansowa aktywów spółki wynosiła odpowiednio na dzień 31 grudnia 2013 r. 4.283.036,58 zł, zaś na dzień 31 stycznia 2014 r. 4.066.688,36 zł. Rok 2013 zakończył się dla Przedsiębiorstwa (...) Spółki akcyjnej w S. stratą w wysokości 3.035.357,26 zł.

Sąd Rejonowy ustalił również, że na dzień obejmowania przez uczestnika postępowania funkcji prezesa zarządu Przedsiębiorstwa (...) S.A. w S. toczyły się już przeciwko spółce postępowania egzekucyjne z wniosku jej wierzycieli, jej sytuacja finansowa była trudna. Uczestnik zamierzał wyprowadzić spółkę z kłopotów finansowych, wyznaczył sobie wówczas datę 31 grudnia 2013 r. i umówił się z księgową spółki, iż naświetli mu w tym okresie sytuację finansową spółki oraz urealni wartość przedsiębiorstwa.

Spółka (...) spłacała w miarę możliwości swoje zobowiązania. Spłacano przede wszystkim zobowiązania wynikające z bieżącej działalności. Z kolei ze środków wpływających z tytułu wynagrodzenia za realizację inwestycji spłacano zobowiązania wobec podwykonawców realizujących tę inwestycję. Część z zobowiązań było spłacanych poprzez dokonanie kompensaty. W okresie od 1 listopada 2013 r. do dnia 30 kwietnia 2014 r. spółka (...) dokonała spłaty zobowiązań w łącznej kwocie 1.701.756,80 zł. Z niektórymi wierzycielami spółka (...) prowadziła negocjacje w zakresie odroczenia spłaty wierzytelności.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego wnioskodawca rozpoczął współpracę z Przedsiębiorstwem (...) S.A. w S. w 2010 r. przy okazji wykonywania prac w szpitalu przy ul. (...). Pierwsze problemy z płatnością ze strony spółki (...) na rzecz A. C. (1) miały miejsce już przy wykonywaniu ww prac, jednakże w 80% wynagrodzenie to zostało zapłacone przez

szpital w ramach umowy cesji wierzytelności, 20 % pozostałego wynagrodzenia, choć z trudnościami, uregulowała spółka (...). W dniu 12 marca 2013 r. A. C. (1) zawarł ze spółką (...) ugodę pozasądową, na mocy której spółka (...) oświadczyła m.in., iż winna jest wnioskodawcy kwotę 415.155,95 zł, która to kwota stanowi należność główną bezsporną i nie zawiera roszczeń odsetkowych od poszczególnych wymagalnych roszczeń. Zgodnie z ugodą spółka (...) zobowiązała się do zapłaty na rzecz wnioskodawcy kwoty 150.000 zł w dniu 12 marca 2013 r. oraz pozostałej kwoty w pięciu ratach (ostatnia z rat płatna do dnia 31 sierpnia 2013 r.). (...) S.A. w S. złożyła oświadczenie o poddaniu się egzekucji w trybie art. 777 par. 1 pkt 4 k.p.c. do kwoty 265.155,95 zł. Z uwagi na to, że dłużna spółka nie wywiązała się z zawartej ugody, A. C. (1) złożył wniosek o nadanie klauzuli wykonalności posiadanemu tytułowi egzekucyjnemu, a następnie wystąpił do Komornika sądowego o wszczęcie egzekucji wobec spółki (...). W związku z powyższym spółka (...) zawarła z wnioskodawcą w dniu 28 listopada 2013 r. kolejną ugodę dotyczącą spłaty wierzytelności objętych ww postępowaniem egzekucyjnym tj. kwoty 115.635,65 zł. Celem zabezpieczenia spłaty tej wierzytelności strony zawarły umowę cesji wierzytelności do kwoty zadłużenia, przysługującej spółce (...) od Spółdzielczej A. W. z tytułu realizacji inwestycji „Budowa (...) i 2”. Strony ustaliły, że zapłata ma nastąpić w ciągu 14 dni od dnia wystawienia przez spółkę (...) faktury, z której należność będzie objęta cesją. Pomimo zawartej ugody spółka (...) nie uregulowała wobec A. C. (1) ww wierzytelności, wobec czego wystąpił on ponownie do komornika Sądowego o wszczęcie egzekucji, tym razem w zakresie kwoty 32.030,06 zł.

W ramach współpracy gospodarczej z Przedsiębiorstwem (...) S.A. w S. wnioskodawca wystawił na rzecz tej spółki kolejne dwie faktury odpowiednio z dnia 30 września 2013 r. na kwotę 98.206,46 zł oraz z dnia 21 stycznia 2014 r. na kwotę 336.555,86 zł. Faktury te nie zostały zapłacone przez spółkę (...).

Pismem z dnia 5 lutego 2014 r. spółka (...) dokonała rozliczenia zadania pn. (...) K. nr 1 i nr 2 dla potrzeb montażu klatek kur niosek ferma kur ZR W. obciążyła wnioskodawcę karami umownymi w łącznej kwocie 555.465,52 zł.

W spisie wierzycieli sporządzonym przez S. P. na dzień 31 stycznia 2014 r., dołączonym do odpowiedzi spółki (...) (pismo z dnia 2 kwietnia 2014 r.) na wniosek A. C. (1) o ogłoszenie upadłości spółki (...) wskazano, iż łączna kwota wierzytelności przysługujących A. C. (1) wobec spółki (...) wynosi 571.175,80 zł. Wniosek A. C. (1) o ogłoszenie upadłości spółki (...) został zakwestionowany przez tą spółkę.

Sąd orzekający w I instancji ustalił, że w dniu 27 marca 2014 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Akcjonariuszy Przedsiębiorstwa (...) S.A. w S., na skutek przedstawienia przez uczestnika postępowania S. P. trudnej sytuacji finansowej spółki, podjęło uchwałę zobowiązującą zarząd spółki do zmiany wniosku o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej, złożonego w lutym 2014 r., na wniosek o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu.

W dniu 24 lipca 2014 r. wpłynął do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie XII Wydziału Gospodarczego wniosek Przedsiębiorstwa (...) S.A. w S. o ogłoszenie jej upadłości z możliwością zawarcia układu.

Wcześniejsze wnioski Przedsiębiorstwa (...) S.A. w S. o ogłoszenie jego upadłości, składane przez uczestnika niniejszego postępowania, zostały zwrócone z uwagi na występujące w nich braki formalne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek A. C. (1) za zasadny.

Zdaniem Sądu orzekającego w I instancji wnioskodawca posiada legitymację procesową czynną do występowania w niniejszym postępowaniu. Dokonując wykładni art. 376 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (dalej: p.u.n.) Sąd ten wyjaśnił, że uprawnionym do wszczęcia postępowania w przedmiocie orzeczenia zakazów jest wierzyciel, którego wierzytelności umieszczono na liście wierzytelności, a także ci wierzyciele, którzy mogą uczestniczyć w głosowaniu na zgromadzeniu na tej podstawie, że ich wierzytelności są stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub ostateczną decyzją administracyjną. Jeżeli postępowania upadłościowego nie wszczęto albo też, gdy umorzono postępowanie przed ustaleniem listy wierzytelności, wierzyciel składający wniosek musi wykazać, że jest wierzycielem, który w razie wszczęcia postępowania byłby wierzycielem upadłościowym w rozumieniu art. 189 p.u.n.

Sąd I instancji w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym faktury Vat, ugody zawarte z spółką (...), umowy cesji wierzytelności, oświadczenia dłużnika o poddaniu się egzekucji oraz spisu wierzycieli przygotowanego przez samego dłużnika wg stanu na dzień 31 stycznia 2014 r. uznał, iż wnioskodawca sprostął obowiązkowi wykazania legitymacji czynnej po jego stronie, a tym samym posiadania wymagalnych wierzytelności wobec spółki (...). Zdaniem Sądu Rejonowego uczestnik postępowania, negując legitymację A. C. (1), poza swoimi twierdzeniami zawartymi w pismach składanych w toku postępowania, w żaden sposób nie wykazał by A. C. (1) nie pozostawał wierzycielem spółki (...). Uczestnik wywodzi brak legitymacji po stronie wnioskodawcy m.in. z faktu naliczenia wobec niego kar umownych, tymczasem nie przedstawia jakichkolwiek dowodów (m.in. stosownych umów, protokołów odbioru itp.), które pozwoliłyby uznać jego twierdzenia za zasadne, pozwalające stwierdzić, czy zachodziły podstawy do naliczenia wspomnianej kary, czy należycie ustalono jej wysokość, nadto czy skutecznie dokonano potrącenia wzajemnych należności. Sąd ten uznał więc, iż uczestnik nie sprostął w tym zakresie ciężarowi dowodu, o którym mowa w art. 6 k.c.

Dokonując wykładni art. 373 ust. 1 p.u.n. i 374 p.u.n. Sąd Rejonowy stwierdził, że ostatni z tych przepisów stosuje się również wobec osób uprawnionych do reprezentowania przedsiębiorcy będącego osobą prawną lub spółką handlową niemającą osobowości prawnej, jeżeli niewypłacalność przedsiębiorcy lub pogorszenie jego sytuacji finansowej jest następstwem celowego działania lub rażącego niedbalstwa tych osób.

Sąd I instancji omawiając podstawy ogłoszenia upadłości oraz wskazując podmioty uprawnione do wystąpienia z takim wnioskiem doszedł do wniosku, że regulacja ta ma na celu z jednej strony wymuszenie na przedsiębiorcach będących dłużnikami i ich reprezentantach składania wniosków o ogłoszenie upadłości i to w odpowiednim, narzuconym przez ustawę terminie od chwili zaistnienia przesłanek uzasadniających ogłoszenie upadłości, a z drugiej, co jest konsekwencją powyższej zasady zwiększenie ochrony wierzycieli w przypadku niewypłacalności dłużnika.

Zdaniem tego Sądu na wnioskodawcy, który zamierzał osiągnąć skutek prawny w postaci orzeczenia wobec uczestnika prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek przez okres 5 lat, ciążył obowiązek udowodnienia faktów to orzeczenie uzasadniających.

W ocenie Sądu orzekającego w I instancji analiza akt sprawy pozwala na przyjęcie, iż w okresie pełnienia przez S. P. funkcji prezesa zarządu spółki (...) zachodziły podstawy do ogłoszenia upadłości tej spółki, już w momencie objęcia przez uczestnika tej funkcji. Ze spisu wierzycieli przygotowanego przez samego uczestnika na dzień 31 stycznia 2014 r. (złożonego m.in. do sprawy XII GU 31/14), bilansu spółki (...) sporządzonego na potrzeby postępowania XII GU 31/14 jednoznacznie wynika, że najstarsze zobowiązania spółki (...) stały się wymagalne w dniu 31 sierpnia 2011 r. (kwota 11.604,91 zł) oraz 29 stycznia 2012 r. (kwota 9.483,62 zł). Zatem podstawy do ogłoszenia upadłości spółki (...), o których mowa w art. 11 ust. 1 p.u.n. nastąpiły najpóźniej w dniu 30 stycznia 2012 r. (dwa wymagalne zobowiązania), a tym samym obowiązek do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki zaistniał już w okresie sprawowania funkcji przez poprzedniego prezesa zarządu dłużnej spółki, tj. w dniu 13 lutego 2012 r. i przeszedł następnie na nowy zarząd tj. uczestnika postępowania, który to winien w terminie 14 dni od objęcia funkcji prezesa zarządu tej spółki złożyć wniosek o ogłoszenie jej upadłości. Podkreślenia wymaga również fakt, iż po dniu 29 stycznia 2012 r. zadłużenie spółki stale narastało (kumulacja nastąpiła w 2013 r. kiedy to zadłużenie spółki osiągnęło poziom kilku milionów złotych, pomimo częściowych spłat dokonywanych przez spółkę (...)) i spowodowało (mając na uwadze treść bilansu sporządzonego na dzień 31 stycznia 2014 r.) przerost wartości bilansowej zobowiązań spółki nad wartością bilansową jej aktywów. Co więcej od marca 2014 r. spółka nie płaci nawet wynagrodzeń pracowniczych.

Sąd Rejonowy wskazał, że z przesłuchania uczestnika wynika, iż miał on świadomość trudnej sytuacji finansowej spółki. Pracował on dla spółki (...) już od 2012 r. (jako dyrektor techniczny) i dochodziły do niego informacje na temat zatorów płatniczych oraz w zakresie toczących się z inicjatywy wierzycieli spółki (...) postępowań sądowych i egzekucyjnych. Po objęciu funkcji prezesa zarządu, uczestnik realizując rozpoczęte przez poprzedni zarząd kontrakty, zaciągał kolejne zobowiązania, których to z czasem zaprzestał regulować. W toku niniejszego postępowania uczestnik tłumaczył, iż nie składał wniosku o ogłoszenie upadłości, albowiem liczył, iż uda mu się wyprowadzić spółkę z jej problemów finansowych. Powyższe założenie opierał przede wszystkim na wpływach, które zamierzał osiągnąć z

realizacji wykonywanych kontraktów, a przede wszystkim kontraktu zawartego już w kwietniu 2012 r. z (...) sp. z o. o. w S. (który to kontrakt nie został nigdy rozpoczęty z uwagi na problemy inwestora z uzyskaniem stosownego kredytu). Zdaniem Sądu Rejonowego założenia uczestnika były pozbawione jakichkolwiek podstaw, gdyż uczestnik nie otrzymał od spółki (...) jakichkolwiek zapewnień (mających oparcie w rzeczywistości) na piśmie, że spółka ta otrzyma jakiegokolwiek finansowanie kredytowe, co więcej kontrakt z tą spółką był podpisany ponad rok wcześniej i nie przystąpiono do jego realizacji. Zdaniem tego Sądu nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż spółka (...) ograniczyła i to znacznie swoją kadrę pracowniczą, miała zajęte konta bankowe i po wrześniu 2013 r. nie podpisała żadnych nowych kontraktów, które pozwoliłyby jej na wypracowanie niezbędnego zysku umożliwiającego przystąpienie do kontraktu ze spółką (...) i wyjście z problemów finansowych. Co więcej pogarszająca się sytuacja finansowa spółki (...) spowodowała z czasem całkowite zaprzestanie działalności w zakresie usług budowlanych, jej działalność od wielu miesięcy skupia się wyłącznie na wydzierżawianiu posiadanych nieruchomości.

Uczestnik wskazywał również, uzasadniając swoją bierność w składaniu wniosku o ogłoszenie upadłości, iż nie znał dokładnie sytuacji majątkowej dłużnej spółki, iż określił sobie czas na jej poznanie do końca roku 2013 r. Sąd I instancji nie sposób zgodził się z tym stanowiskiem uczestnika, gdyż S. P. w trakcie przesłuchania przyznał, że wiedział o trudnej sytuacji majątkowej spółki, co więcej korzystał z pomocy poprzedniego prezesa zarządu B. Z., którego to umocował do występowania w imieniu spółki w charakterze jej pełnomocnika. Zdaniem tego Sądu nie sposób też uznać, biorąc pod uwagę liczne postępowania sądowe i egzekucyjne, poprzedzone wezwaniami do zapłaty, iż uczestnik nie miał świadomości w jak trudnej kondycji znajdowała się zarządzana przez niego spółka. Co prawda spółka (...) spłacała swoich wierzycieli i to na kwotę ponad 1.700.000 zł, jednakże, co zostało przez Sąd I instancji ocenione negatywnie, czyniła to wyłącznie na rzecz wybranych przez siebie wierzycieli, nie starając się w żaden sposób rozdzielać proporcjonalnie posiadane fundusze. Powyższe spowodowało m.in., że pomijani przez spółkę (...) wierzyciele zmuszeni byli występować na drogę postępowania sądowego i egzekucyjnego.

Sąd orzekający w I instancji podkreślił, że pomimo trudnej sytuacji finansowej uczestnik złożył wniosek o ogłoszenie upadłości po raz pierwszy dopiero pod koniec lutego 2014 r. kiedy to sytuacja finansowa spółki (...) była już krytyczna (brak jakichkolwiek płatności, nagromadzenie postępowań egzekucyjnych, wielomilionowe zobowiązania). Wniosek ten został zwrócony z uwagi na jego braki formalne. Prawidłowy wniosek został złożony przez uczestnika w dniu 24 lipca 2014 r.

Zdaniem Sądu Rejonowego Stanisław P., miał pełną świadomość zaprzestania spłaty znacznej części wymagalnych zobowiązań zarządzanej przez niego spółki. Pomimo tego nie złożył wniosku ogłoszenie jej upadłości w wymaganym ustawą terminie. Na rozprawie, która odbyła się w dniu 18 listopada 2014 r. podał, iż nie widział ku temu podstaw, albowiem spółka (...) nie miała wówczas utraconej pełnej płynności finansowej. Powyższe w żaden sposób nie usprawiedliwiało bierności uczestnika w wykonaniu obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Po pierwsze, każdy profesjonalny podmiot jakim jest m.in. prezes zarządu spółki kapitałowej, winien znać obowiązujące uregulowania prawne dotyczące sprawowania tej funkcji, konsekwencję ich nieprzestrzegania, po drugie S. P. nie dokonał żadnych efektywnych czynności pozwalających zarządzanej przez niego spółce na wyjście z problemów finansowych, które mogłyby usprawiedliwić jego postępowanie. Zaniechanie uczestnika nie może być tolerowane, gdyż intencją ustawodawcy jest przede wszystkim wyeliminowanie z obrotu podmiotów odpowiedzialnych za bierną postawę w zakresie składania wniosku o ogłoszenie upadłości, które rodzi lub może rodzić szereg negatywnych skutków ekonomicznych dla wierzycieli niewypłacalnego przedsiębiorcy. Zdaniem tego Sądu zaniechanie uczestnika miało więc charakter zawiniony.

Zdaniem Sądu Rejonowy brak złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przez uczestnika postępowania w ustawowym terminie skutkowało pokrzywdzeniem jego wielu wierzycieli. Brak płatności ich roszczeń w konsekwencji skutkowało koniecznością wystąpienia przeciwko uczestnikowi na drogę postępowania sądowego o zapłatę, a następnie na drogę postępowania egzekucyjnego. Wiązało się to z ponoszeniem przez nich kolejnych kosztów sądowych czy egzekucyjnych. Sąd negatywnie ocenił fakt zaspokajania wyłącznie wybranych przez dłużnika wierzycieli z pominięciem pozostałych. Powyższy brak działań uczestnika spowodował ostatecznie sparaliżowanie działalności

spółki, utraty zaplecza pracowniczego, zdolności do występowania w przetargach, czy generowania zysków, znacznego zwiększenia zadłużenia, chociażby w zakresie należności ubocznych.

W ocenie Sądu Rejonowego bierność uczestnika w zakresie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, spowodowała również znaczne obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa spółki (...), uwzględniając stan jej majątku na dzień objęcia przez niego funkcji prezesa zarządu tj. wrzesień 2013 r. i stan z chwili złożenia prawidłowego wniosku ogłoszenie jej upadłości. Odnieść to można choćby do posiadanych przez spółkę ruchomości i wierzytelności, które to zostały w części zbyte bądź scedowane, zaś środki uzyskane z tego tytułu przeznaczono na spłatę kosztów związanych z bieżącą działalnością, bądź wybranych wierzycieli. Podnieść również należy, iż część z aktywów uczestnika została zajęta przez komorników, a następnie zbyta. Zwiększył się również znacznie stan pasywów spółki.

Pozbawiając S. P. praw określonych w art.373 p.u.n., na okres trzech lat, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wyżej wymienione okoliczności, w tym doprowadzenie do obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa i pokrzywdzenia jego wierzycieli, zaspokajanie wyłącznie wybranych wierzycieli, brak podejmowania stanowczych i konkretnych decyzji (pozyskiwanie nowych kontraktów itp) celem wyprowadzenia spółki (...) z problemów finansowych, co pozwoliłoby na jakiegokolwiek usprawiedliwienie bierności uczestnika w złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Zdaniem Sądu okolicznością łagodzącą było to, iż okres opóźnienia po stronie uczestnika w złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości nie był znaczący (ok. 10 m-cy), zaś uczestnik przeprowadzał rozmowy z częścią wierzycieli celem negocjowania terminów spłat wierzytelności oraz, że nie podjął żadnych czynności mających na celu wyprowadzenie majątku spółki Z tego powodu oddalono w części wniosek wierzyciela, który to żądał orzeczenia wobec S. P. zakazu w zakresie 5 lat.

Niezrealizowanie obowiązku określonego w ustawie pozbawiło jednakże wierzycieli szans na pełne zaspokojenie ich wierzytelności. Wobec powyższego, zdaniem sądu orzekającego, koniecznym jest wyeliminowanie z obrotu gospodarczego S. P. na okres wymieniony powyżej dla zapewnienia bezpieczeństwa tego obrotu.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z treścią art.520 k.p.c. w zw. z art. 376 ust.1 p.u.n.

Sąd I instancji oddalił część wniosków dowodowych wnioskodawcy albowiem dowody te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Uczestnik zaskarżył powyższe postanowienie w punktach 1 i 3 sentencji wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie wniosku oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów poprzez nieuwzględnienie przez Sąd załączonych do odpowiedzi na wniosek o ogłoszenie upadłości dowodów, wskazujących że wierzytelność A. C. (1) wygasła, a w konsekwencji błędne przyjęcie przez Sąd orzekający w I instancji, że wnioskodawca posiada legitymację procesową czynną do wystąpienia z niniejszym wnioskiem;

- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na nieuwzględnieniu faktu istnienia wierzytelności spółki (...) wobec wnioskodawcy w kwocie 120.703,20 zł;

- błędnym ustaleniu, że przeciwko spółce (...), w chwili obejmowania przez uczestnika funkcji prezesa zarządu, toczyły się postępowania egzekucyjne, podczas gdy toczyły się jedynie dwa takie postępowania;

- błędnym ustaleniu, że spółka (...) nie wywiązała się z zawartej z wnioskodawcą ugody zawartej w dniu 12 marca 2013 r. co do kwoty 115.635,65 zł;

- błędnym ustaleniu, że spółka (...) nie zapłaciła na rzecz wnioskodawcy należności wynikających z faktur Vat o nr (...), podczas gdy dokonała potrącenia tych wierzytelności z wierzytelnością z tytułu kar umownych naliczonych wnioskodawcy przy realizacji zadania pod nazwą (...) K. (...) (...)i (...)dla Potrzeb M. K. (...) (...) K. ZR W..

Naruszenie prawa materialnego:

- art. 509 k.c. w zw. z art. 510 k.c. poprzez przyjęcie, że w wyniku umowy cesji wierzytelności zawartej przez wnioskodawcę ze spółką (...) w dniu 28.11.2013 r. nie doszło do zapłaty na jego rzecz kwoty 115.635,65 zł;

- art. 498 k.c. poprzez przyjęcie, że pomiędzy wnioskodawcą, a spółką (...) nie doszło wskutek wzajemnego potrącenia wierzytelności przysługujących A. C. (1) z wierzytelnościami spółki (...) z tytułu naliczonych wnioskodawcy kar umownych;

- art. 647 k.c. poprzez przyjęcie, że spółka (...) nie zapłaciła trzeciej raty wynikającej z ugody zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 12 marca 2013 r.;

- art. 189 p.u.n. w zw. z art. 373 p.u.n. poprzez przyjęcie, że wnioskodawca wykazał, że jest wierzycielem spółki uprawnionym do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości;

- art. 373 ust. 2 poprzez przyjęcie, że uczestnik ponosi winę w zaniechaniu we wcześniejszym złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości oraz rozpoznanie niniejszego wniosku przed rozpoznanie wniosku spółki (...) o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu.

Apelujący wniosł również o przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodów ze wskazanych w apelacji dokumentów oraz z uzupełniającego przesłuchania uczestnika.

W uzasadnieniu podniósł, że zgodnie z treścią wniosku A. C. (1) o ogłoszenie upadłości wartość wymagalnych i niezapłaconych mu należności przez spółkę (...) wynosiła 582.428,03 zł. Tymczasem wierzytelność ta wygasła wskutek bądź to zapłaty, bądź potrącenia wzajemnych wierzytelności dłużnej spółki (...) z powodu naliczonych wnioskodawcy kar umownych w związku z: - opóźnieniem w wykonaniu umowy modernizacji kurnika nr 1 i nr 2 Zakładu Rolnego (...) oraz wadliwym jej wykonaniem; - opóźnieniem w wykonaniu zadania pod nazwą „Przebudowa wraz ze zamianą sposobu użytkowania budynku koszarowego na mieszkania komunalne i socjalne w miejscowości K.”; - przerwą w realizacji podwykonawstwa na zadaniu pod nazwą „Budowa zakładu opiekuńczo-pielęgnacyjnego dla osób starszych w miejscowości B., gm. L.”. Z ostrożności procesowej spółka zgłosiła do potrącenia wierzytelność z tytułu kar umownych z umowy nr (...) z dnia 12.04.2012 r. Spółka (...) nie jest więc dłużnikiem A. C. (1).

Zdaniem apelującego Sąd I instancji nie uwzględnił okoliczności w których objął on funkcję prezesa zarządu spółki (...). Uczestnik nie znał sytuacji finansowej spółki, gdyż pełnił funkcję dyrektora technicznego, a ustępujący prezes zarządu oraz Rada Nadzorcza nie nakłaniały go do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Uczestnik nie miał doświadczenia w zakresie zarządzania spółką i nie wiedział, że w terminie 14 dni od chwili objęcia przez niego funkcji należy wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Dopiero po opracowaniu przez księgową dokumentacji obrazującej sytuację finansową uczestnik złożył wniosek o ogłoszenie upadłości, który został zwrócony. Wniosek nie został ponowiony z uwagi na nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy spółki (...), na którym podjęto uchwałę o zmianie wniosku o ogłoszenie upadłości z likwidacyjnej na układową. Taki wniosek został ostatecznie przez uczestnika złożony. Trudno więc uznać niezachowanie przez niego czternastodniowego terminu do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki (...) za zawinione.

Na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. uczestnik oświadczył, że na prośbę Rady Nadzorczej zgodził się pełnić funkcję członka zarządu. Niezwłocznie podejmował czynności związane ze zorientowaniem się w rzeczywistej sytuacji finansowej spółki (...), a następnie wystąpił z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Nie wyprowadzał żadnego majątku, starał się spłacać wierzycieli. Dlatego postanowienie Sądu I instancji jest dla niego krzywdzące.



Na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 r. pełnomocnik wnioskodawcy odniósł się do podniesionych w apelacji zarzutów. Wskazał, że praktyką spółki (...) jest niepłacenie podwykonawcom ostatnich faktów i wystawianie not odsetkowych, których następnie nie dochodzi na drodze sądowej. Wyjaśnił, że spłacane przez spółkę należności w pierwszej kolejności zaliczane były na pokrycie zaległych odsetek od należności głównej. Spółka (...) nie wystąpiła z powództwem przeciwegzekucyjnym, pomimo toczącego się przeciwko niej postępowania egzekucyjnego z wniosku A. C. (2). Pozew taki został złożony dopiero po umorzeniu postępowania egzekucyjnego. Podkreślił, że przeciwko spółce toczy się wiele postępowań egzekucyjnych. Uczestnik w sposób zawiniony nie zachował terminu do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Wskazał, że zaraz po powołaniu na stanowisko prezesa zarządu udzielił wywiadu, w którym odnosił się do sytuacji majątkowej spółki, co oznacza, że znana mu była sytuacja majątkowa.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Sąd Okręgowy po zapoznaniu się z aktami sprawy o orzeczenie zakazu oraz dokonując wglądu w akta upadłościowe doszedł do przekonania, iż apelacja uczestnika okazała się niezasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i na jego podstawie poczynił adekwatne do treści materiału procesowego ustalenia faktyczne, zarówno w zakresie czasu powstania stanu niewypłacalności spółki (...) (istnienia podstawy do ogłoszenia jej upadłości), wysokości wymagalnych zobowiązań tej spółki, istnienia wierzytelności A. C. (1) (legitymacji wnioskodawcy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości), niedochowania przez S. P. obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w przewidzianym ustawą terminie oraz istnienia po stronie uczestnika winy w niezłożeniu takiego wniosku. Ustalenia te Sąd odwoławczy przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia, nie znajdując potrzeby ponownego ich prezentowania.

Sąd Rejonowy dokonując analizy art. 373 ust. 1 i 2 p.u.n. trafnie doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie zostały wypełnione przesłanki orzeczenia wobec uczestnika zakazu prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej. Dyspozycję normy art. 373 ust 1 i 2 prawa upadłościowego i naprawczego stosuje się wówczas gdy reprezentant spółki, członek zarządu spółki będąc do tego zobowiązany nie złożył w terminie 2 tygodni od dnia powstania podstawy do ogłoszenia upadłości wniosku o ogłoszenie upadłości i przy orzekaniu zakazu sąd ma obowiązek brać pod uwagę stopień winy i skutki podejmowanych działań, w szczególności obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i stan pokrzywdzenia wierzycieli.

Przed przystąpieniem do szczegółowego odniesienia się do zarzutów skarżącej należy wskazać, że w doktrynie przyjmuje się, iż prowadzenie działalności gospodarczej na własny rachunek, jak również pełnienie funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu nie jest tylko sprawą prywatną osób podejmujących tę działalność. Każda działalność gospodarcza wywiera szersze skutki społeczne i ekonomiczne. W związku z tym osoby podejmujące taką działalność muszą posiadać określone kwalifikacje zawodowe, a także przestrzegać określonych wzorców zachowań. Osoby, które nie posiadają takich kwalifikacji, powinny być z obrotu gospodarczego wyłączone (F. Z., A. J. „Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz. O.. Lex 2011)

Na wstępie należy wyjaśnić odnośnie funkcji społeczno-gospodarczej orzekania przedmiotowych zakazów, iż na gruncie art. 17<sup>2</sup> § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 lipca 2002 r. (P 12/01, OTK-A 2002/4/50) stwierdził, że środek prawny w postaci sankcji pozbawienia prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia określonych funkcji w podmiotach gospodarczych czy innych podmiotach cechuje duża skala dolegliwości. Ujmując problem w kategoriach systemowych (prywatnoprawnych) można stwierdzić, że sankcja ta nie służy zastosowaniu represji, lecz osiągnięciu ważnych, z punktu widzenia bezpieczeństwa obrotu prawnego, celów. Spełnia ona szereg

ważnych funkcji, o kluczowym znaczeniu dla prywatnoprawnego obrotu gospodarczego oraz prowadzenia działalności gospodarczej w ogóle.

Są to: po pierwsze - funkcja prewencyjno - profilaktyczna. Ma odstraszać od zachowań, które stanowiłyby naruszenie prawa i jednocześnie zabezpieczać przed lekceważeniem prawnych rygorów prowadzenia działalności gospodarczej.

Po drugie - funkcja zabezpieczająca przed wyrządzeniem szkody wierzycielom. Z tak określonego charakteru wynika, że występując z wnioskiem o ogłoszenie upadłości przedsiębiorstwa jego wierzyciele mogą oczekiwać od organów postępowania upadłościowego zastosowania środków odpowiednich do sytuacji, to jest takich, które zabezpieczą powstałe roszczenia, a jednocześnie zagwarantują wierzycielom bezpieczeństwo dalszej działalności gospodarczej.

Po trzecie - funkcja zabezpieczenia praw i wolności innych uczestników obrotu gospodarczego. Przedsiębiorca, który prowadzi działalność gospodarczą w sposób zagrażający interesom prawnym zagraża konstytucyjnym prawom innych obywateli. Pozbawienie go możliwości prowadzenia działalności gospodarczej albo wykonywania funkcji przewidzianych w prawie upadłościowym, zabezpiecza prawa i wolności innych osób oraz przedsiębiorców.

Po czwarte - funkcja zapobiegania sytuacjom patologicznym sprzyjającym możliwości powstania przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu.

Po piąte - funkcja gwarantująca obowiązek dochowania należytej staranności. Cechą działalności gospodarczej jest prowadzenie jej w sposób zawodowy i profesjonalny. Od przedsiębiorcy wymaga się takiego prowadzenia działalności gospodarczej, która gwarantować będzie poczucie bezpieczeństwa prawnego właściwego dla funkcjonowania w obrocie prawnym. Prawo nie może chronić bezprawności, zwłaszcza tam gdzie wymagana jest podwyższona staranność. Przedsiębiorcy nie może chronić brak wiedzy o stanie własnego przedsiębiorstwa. Jeżeli przedsiębiorca nie jest w stanie należyście ocenić, czy istnieją podstawy do ogłoszenia upadłości i czy prowadzone przez niego przedsiębiorstwo jest wypłacalne, to znaczy, że nie jest przygotowany do zawodowego prowadzenia działalności gospodarczej. W takim kontekście uprawnione jest pozbawienie go prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia określonych funkcji.

Po szóste - funkcja wyłączenia z obrotu gospodarczego osób, które nie są w stanie sprostać podstawowym wymaganiom prowadzenia działalności gospodarczej. Cele te powinny być postrzegane i odczytywane w kontekście całości postępowania upadłościowego jako zmierzającego do przejęcia przez odpowiednie organy kontroli nad przedsiębiorstwem prowadzonym dotychczas przez osobę nie przestrzegającą zasad profesjonalnej, zawodowej działalności gospodarczej. Zastosowanie sankcji w odniesieniu do osób, które nie przestrzegają prawem przewidzianych obowiązków, a przez to stwarzają zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu prawnego oraz praw innych osób, nie jest sankcją karną i nie oznacza represji. Obowiązek przestrzegania prawa przez prowadzącego działalność gospodarczą nakłada na przedsiębiorcę szereg innych ustaw. Wolność gospodarcza oznacza niejednokrotnie dopuszczenie i możliwość prowadzenia działalności gospodarczej przez konkretne osoby, o ile reprezentują odpowiednie walory profesjonalne i moralne oraz przestrzegają będą obowiązującego prawa, a więc dają gwarancję i rękojmię działań, które nie będą prowadziły do wypatrzania istoty wolności gospodarczej. Zasada wolności gospodarczej nie może w żadnym przypadku być zasłoną dla działań sprzecznych z prawem i nie może usprawiedliwiać bezprawia.

Należy także zauważyć, że z literalnego brzmienia art. 373 ust 1 pkt 1 p.u.n. wynika, że orzeczenie wymienionych w tym przepisie zakazów może nastąpić w stosunku osoby, która będąc do tego zobowiązana z mocy ustawy, nie złożyła w terminie dwóch tygodni od dnia powstania podstawy do ogłoszenia upadłości wniosku o ogłoszenie upadłości, a więc przepis ten wyraźnie odnosi się do osoby posiadającej określone obowiązki z mocy ustawy, nie zaś z mocy faktycznego wypełnienia określonych zadań czy podejmowanych czynności. Innymi słowy niezależnie od tego, czy uczestnik miał czy nie miał wpływu na sprawy spółki, czy miał wiedzę o jej kondycji finansowej (o zajęciu przesłanek do ogłoszenia upadłości był on osobą zobowiązaną z mocy ustawy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości i zaniechał jego złożenia we właściwym czasie.

Należy podkreślić, że wina, o której mowa w art. 373 ust. 1 pkt 1 p.u.n., nie dotyczy zawinienia w pogorszeniu sytuacji majątkowej niewypłacalnego dłużnika. Ta bowiem dla samej odpowiedzialności z art. 373 p.u.n. jest irrelevantna. Istotne natomiast znaczenie ma fakt, czy i w jakim zakresie upadły (reprezentant upadłego) jest winien niezłożenia w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości. Taka wykładnia powołanego wyżej przepisu znajduje potwierdzenie w orzecznictwie SN, zgodnie z którym zwrócony wniosek o ogłoszenie upadłości nie wywołuje skutków prawnych, a zatem nie powoduje również zwolnienia z odpowiedzialności za jego niezłożenie w terminie (post. SN z 12.4.2006 r., III CSK 47/06, L.; post. SN z 14.2.2006 r., II CSK 14/05, L.). Zatem nawet gdyby dłużnik (jego reprezentant) w najmniejszym stopniu nie zawinił w doprowadzeniu przedsiębiorcy do stanu niewypłacalności, to i tak nadal będzie ponosił odpowiedzialność z art. 373 ust. 1 pkt 1 p.u.n. za niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie. Należy bowiem zgodzić się ze stanowiskiem, że wina w niezłożeniu wniosku występuje nie tylko w przypadku, gdy uczestnik umyślnie nie składa wniosku o ogłoszenie upadłości, ale także gdy tego rodzaju zaniechanie jest następstwem niedbalstwa (F. Zedler, [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, Prawo upadłościowe i naprawcze, s. 1061). Winę w kontekście art. 373 p.u.n. należy bowiem postrzegać jako naganny stosunek podmiotu do określonego obowiązku, przy czym niewypełnienie tego obowiązku nosi znamiona czynu bezprawnego.

Artykuł 373 ust.1 p.u.n, co zostało już wcześniej wskazane, przede wszystkim ma odstraszać osoby, które naruszając lub lekceważąc pewne rygory prowadzenia działalności gospodarczej, doprowadzają do sytuacji, w której nie jest składany wniosek o ogłoszenie upadłości w dwutygodniowym terminie pomimo ciążycego na niej obowiązku. Celem postępowania upadłościowego jest zaspokojenie roszczeń wierzycieli, a jeżeli racjonalne względy na to pozwolą zachowanie przedsiębiorstwa dłużnika (art. 2 p.u.n.).

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że we wrześniu 2013 r. uczestnik został ustanowiony członkiem zarządu, a wniosek o ogłoszenie upadłości został skutecznie zgłoszony dopiero w lipcu 2014 r., a więc ponad dziesięć miesięcy od objęcia przez niego funkcji prezesa zarządu spółki (...). Wcześniejsze próby złożenia przez uczestnika wniosku okazały się nieskuteczne z uwagi na występujące w nich braki formalne.

Podkreślenia wymaga, że od odpowiedzialności chroni tylko skuteczne złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Wniosek zwrócony z powodu braków formalnych lub braku opłaty nie wywołuje skutków prawnych, a zatem nie powoduje również zwolnienia z odpowiedzialności za jego niezłożenie w terminie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.04.2006 r., III CSK 47/06, Legalis nr 74050).

Wyjaśnienia uczestnika, że podjął się pełnienia funkcji członka zarządu, w celu ratowania spółki, że nie chciał doprowadzić do sytuacji, w której spółka zaprzestała by działania nie mogą usprawiedliwiać zaniechania złożenia przez niego wniosku o ogłoszenie upadłości w dwutygodniowym terminie. Tym bardziej, że jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie oraz z akt upadłościowych, spółka (...) miała problemy z regulowaniem zobowiązań już w 2012 r. Problemy te narastały w 2013 r. i sam uczestnik podczas przesłuchania w trybie art. 304 k.p.c. na rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 18 listopada 2014 r. zeznał (k. 197-199 akt), że gros tych zobowiązań powstał w 2012 i 2013 r. (co wynika również ze sporządzonego przez uczestnika spisu wierzytelności), natomiast kumulacja postępowań sądowych i egzekucyjnych nastąpiła we wrześniu 2013 r.

Uczestnik wskazał, że wobec zawarcia przez spółkę (...) w dniu 2 kwietnia 2012 r. umowy o roboty budowlane z (...) sp. z o. o. w S., której przedmiotem było wybudowanie osiedla domów jednorodzinnych (...) w S. przy ul. (...), usprawiedliwione było niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości skoro spółka mogłaby w ten sposób uzyskać środki na spłatę wierzycieli. W ocenie Sądu odwoławczego argument ten nie zasługuje na uwzględnienie. Po pierwsze kontrakt ten nigdy nie został rozpoczęty z uwagi na problemy inwestora z uzyskaniem kredytu. Po drugie w chwili powołania uczestnika do pełnienia funkcji prezesa zarządu w spółce (...) upłynęło prawie półtora roku od zawarcia tej umowy. Trudno więc przyjąć, że S. P. w chwili objęcia funkcji prezesa zarządu, miał na uwadze możliwość zrealizowania tego kontraktu przez spółkę i uzyskania jakichkolwiek środków na uregulowanie zobowiązań wobec jej wierzycieli.

Przepisy ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (art. 10 i następne) nie uzależniają obowiązku ogłoszenia upadłości od całkowitego zaprzestania spłaty zobowiązań. Każdy, kto nie płaci w terminie określonym umową lub ustawą drugiego z kolei zobowiązania, staje się od tej chwili niewypłacalny. Z punktu widzenia definicji, niewypłacalność ma miejsce już w pierwszym dniu opóźnienia, niezależnie od wielkości obu zobowiązań i niezależnie od tego, jak duże jest opóźnienie lub zwłoka w zapłacie. Zgodnie z zastrzeżeniem art. 12 ust. 1 p.u.n. nie każdy wypadek niewypłacalności powoduje ogłoszenie upadłości, jednak wszystkie pozostałe konsekwencje stanu niewypłacalności obowiązują, w szczególności odpowiedzialność za niezłożenie wniosku w terminie (art. 21 p.u.n.) (P. Zimmerman, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz. Wyd. 3, Warszawa 2014). Ma to taki cel aby wszyscy wierzyciele mogli zostać zaspokojeni. W niniejszej sprawie, co zostało wskazane przez Sąd orzekający w I instancji, najstarsze zobowiązania spółki stały się wymagalne odpowiednio w dniu 31 sierpnia 2011 r. i 29 stycznia 2012 r., zatem podstawy do ogłoszenia upadłości nastąpiły najpóźniej w dniu 30 stycznia 2012 r.

W tej sprawie S. P. nie podjął żadnych czynności pozwalających zarządzanej przez niego spółce na wyjście z problemów finansowych tak aby usprawiedliwiło to niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie kiedy zaistniał stan niewypłacalności. To zaniechanie uczestnika trafnie Sąd Rejonowy zakwalifikował jako postępowanie, które nie może być tolerowane, albowiem, o czym już była mowa powyżej, wolą racjonalnego ustawodawcy jest wyeliminowanie z obrotu tych podmiotów, które są odpowiedzialne za bierną podstawę w zakresie składania wniosków o ogłoszenie upadłości, które rodzi lub może rodzić szereg negatywnych skutków ekonomicznych dla wierzycieli niewypłacalnego przedsiębiorcy.

W ocenie Sądu odwoławczego trafnie Sąd Rejonowy wskazał, że bierność uczestnika w zakresie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spowodowała obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa zarządzanej przez niego spółki. Porównując stan majątku spółki (...) na dzień objęcia przez uczestnika funkcji prezesa jej zarządu, tj. na wrzesień 2013 r. i stan na dzień złożenia prawidłowego wniosku o ogłoszenie upadłości, tj. 24 lipca 2014 r. należy dojść do wniosku, że część nieruchomości została przez spółkę wyprzedana, a część ruchomości, czy też wierzytelności, zostały zbyt, scedowane, zaś środki uzyskane z tego tytułu przeznaczono na spłatę kosztów związanych z działalnością spółki czy też wybranych wierzycieli. Znaczna część aktywów spółki została zajęta przez komornika, a następnie zbyta. Dlatego też prawidłowo Sąd Rejonowy wskazał, iż spowodowało to obniżenie wartości ekonomicznej spółki. Zdaniem Sądu Okręgowego gdyby w odpowiednim terminie złożono wniosek o ogłoszenie upadłości, to wówczas stan spółki na potrzeby postępowania upadłościowego byłby lepszy. Powyższe w konsekwencji pozwoliłoby na pełniejsze zaspokojenie wierzycieli. Należy bowiem podkreślić, że postępowanie upadłościowe jako egzekucja generalna opiera się na likwidacji majątku dłużnika, tj. jego spieniężenia pod nadzorem sądowym, w celu podziału sumy likwidacyjnej pomiędzy wierzycieli zgodnie z zasadami określonymi w prawie upadłościowym. Dlatego przez pryzmat celu postępowania upadłościowego należy oceniać zachowanie uczestnika, który nie składając w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości, spłacając jedynie część wierzycieli, osłabił możliwość zaspokojenia wierzycieli w postępowaniu upadłościowym. Działanie uczestnika należy uznać więc za zawinione.

Przed przystąpieniem do omówienia poszczególnych sformułowanych przez apelującego zarzutów, należy odnieść się do zawartego w apelacji wniosku o przeprowadzenie dowodów z dokumentów oraz z uzupełniającego przesłuchania uczestnika w charakterze strony. Zgodnie z art. 381 k.p.c., strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody, powinna wykazać, a przynajmniej uprawdopodobnić, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynika później, natomiast obowiązkiem sądu drugiej instancji jest dokonanie wszechstronnej oceny wskazanych przez stronę okoliczności, które spowodowały opóźnienie w zgłoszeniu nowych faktów lub dowodów, z punktu widzenia przesłanek i celu omawianego przepisu, podjęcie decyzji o dopuszczeniu bądź pominięciu nowych faktów czy dowodów oraz uzasadnienie swojej decyzji w tym przedmiocie.

Apelujący nie wskazał żadnych okoliczności, które uniemożliwiły mu przedstawienie wnioskowanych dokumentów przed Sądem I instancji. Nie wyjaśnił też, by potrzeba powołania tych dowodów powstała dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Zważyć trzeba, że choć Sąd drugiej instancji z mocy art. 382 k.p.c. orzeka na podstawie materiału

zebranego w postępowaniu pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, to jednak ustawodawca ograniczył możliwości powoływania nowych faktów i dowodów przed Sądem drugiej instancji, o czym świadczy treść art. 368 § 1 pkt. 4 k.p.c. oraz art. 381 k.p.c.

Oznacza to, że Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał procesowy uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone przepisem art. 381 k.p.c., tj. jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później (tak wyrok Sądu Najwyższego z 1 września 2010 r., sygn. akt II UK 77/10, LEX nr 661513). Strona wnioskująca przeprowadzenie dowodu w postępowaniu apelacyjnym winna wykazać istnienie przyczyn określonych w art. 381 k.p.c., usprawiedliwiających jego powołanie przed sądem drugiej instancji ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1998 r., sygn. akt I CKN 678/97, Prok. i Pr. 1999, Nr 5, poz. 40).

Odnosząc te rozważenia na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że z treści samej apelacji nie wynika żeby powołanie tych dowodów nie było możliwe przed Sądem I instancji. Nie można zgodzić się z poglądem, że potrzeba powołania tych dowodów uzasadnione jest treścią stanowiska sądu oraz zaprezentowanym w niniejszej sprawie stanowiskiem wnioskodawcy.

Uczestnik podniósł w apelacji w pierwszej kolejności zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącego, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego względnie swoją oceną nie objął całości materiału procesowego, pomijając jego fragmenty istotne dla rozstrzygnięcia.

Zasadniczo bowiem tylko takie błędy mogą być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. W ocenie Sądu odwoławczego uczestnik nie zdołał wykazać, aby zaistniała którakolwiek z powołanych okoliczności. Ograniczył się jedynie do wskazania własnej i subiektywnej oceny materiału dowodowego, a dokładniej - do podtrzymania stanowiska zaprezentowanego w odpowiedzi na wniosek i dalszych pismach procesowych, a zwłaszcza skupił się na kwestii braku wykazania przez wnioskodawcę, że posiada on legitymację procesową czynną do zainicjowania niniejszego postępowania, tj. że jest wierzycielem spółki (...). W rezultacie wywody skarżącego nie mogą uzasadniać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.c.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów apelacyjnych należy wskazać, iż apelacja uczestnika koncentrowała się na tym, iż wnioskodawca A. C. (1) nie posiada legitymacji czynnej w niniejszej sprawie albowiem nie jest wierzycielem spółki (...). Z tymi zarzutami nie sposób się zgodzić. Wprawdzie postępowanie w przedmiocie orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej nie jest postępowaniem procesowym, jednak pozostaje ono postępowaniem cywilnym, w którym jedną z podstawowych zasad jest zasada kontradiktoryjności. To strony powinny przedstawiać dowody na poparcie swoich twierdzeń, albowiem sąd co do zasady nie prowadzi postępowania dowodowego z urzędu. Oznacza to, że uczestnik reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika powinien przeprowadzić takie dowody, wskazać takie dokumenty, aby udowodnić formułowane twierdzenia - że A. C. (1) nie jest wierzycielem zarządzanej przez niego spółki. W niniejszej sprawie dopiero w apelacji przedłożono dowody wskazujące zdaniem uczestnika, że spółka posiada wobec A. C. (1) wzajemne wierzycielności. Dowody te zostały ocenione jako spóźnione, co wskazano powyżej.

Sąd orzekający w I instancji w motywach swojego postanowienia wskazał, że w niniejszej sprawie uczestnik nie wykazał aby A. C. (1) przestał być wierzycielem spółki. A. C. (1) legitymuje się tytułem wykonawczym jakim jest oświadczenie spółki (...) o poddaniu się egzekucji z dnia 12 marca 2013 r. sporządzone przed notariuszem L. P. (Rep. A nr 1713/2013), zaopatrzone w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 13 sierpnia 2013 r. (I Co 3014/13). Zwalczanie takiego tytułu wykonawczego może nastąpić jedynie, w drodze powództwa przeciwegzekucyjnego (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.), które stanowi obronę merytoryczną dłużnika i pozwala na zakwestionowanie wykonalności tytułu wykonawczego w drodze badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem. W niniejszej sprawie, co wynika z dokumentów załączonych do apelacji, spółka (...)

dopiero pod koniec listopada 2014 r. wytoczyła powództwo o pozbawienie wyżej opisanego tytułu wykonawczego wykonalności. Pozwana nie przedłożyła żadnych dokumentów, które pozwoliłyby ustalić na jakim obecnie etapie jest to postępowanie. Brak jest jakichkolwiek stwierdzeń aby zostało ono uwzględnione. Dopiero wyrok, który pozbawia wykonalności tytuł wykonawczy jakim jest akt notarialny zaopatrzony w klauzulę wykonalności (art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 776 k.p.c.), mógłby spowodować stwierdzenie, że A. C. (1) nie posiada przymiotu wierzyciela zarządzanej przez uczestnika spółki.

Odnosząc się do faktu dokonania potrąceń, które apelujący składa na etapie postępowania odwoławczego, tj. not odsetkowych, faktur, czy też dowodów dokonania przelewów oraz wyciągów z rachunków bankowych i też własnych wycień (spisu wierzycieli na dzień 30.04.2014 r.), należy wskazać, że uczestnik nie przedłożył chociażby umów na podstawie których noty odsetkowe zostały wystawione. Umowy te zostały co prawda przedstawione w postępowaniu upadłościowym, natomiast brak jest ich w aktach niniejszej sprawy. Podkreślenia wymaga, że sprawa o prowadzenie zakazu z art. 373 ust. 1 p.u.n. stanowi odrębne postępowaniem od sprawy upadłościowej. Zdaniem Sądu odwoławczego powołanie się jedynie na dokumenty znajdujące się w aktach innej sprawy jest niewystarczające. Tym bardziej, że najpierw uczestnik, a następnie reprezentujący go zawodowy pełnomocnik zostali w toku postępowania przed sądem orzekającym w I instancji zobowiązani do wskazania jakie konkretne dokumenty znajdujące się w aktach postępowania upadłościowego (XIII GU 31/14 i XIII GU 58/14) mają stanowić dowody w niniejszej sprawie, pod rygorem ich oddalenia. W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik uczestnika w piśmie procesowym z dnia 16 lipca 2014 r. wskazał dokumenty mające stanowić dowody w niniejszej sprawie (k. 147-148) i zostały one uwzględnione przez Sąd orzekający. W toku przed Sądem I instancji nie przedłożono żadnych dowodów wskazujących, że naliczenie przez spółkę kar umownych wobec A. C. (1) jest zasadne. Wobec faktu dysponowania przez wnioskodawcę tytułem wykonawczym, ciężar udowodnienia faktu, że nie jest on wierzycielem spółki (...) spoczywał na uczestniku (art. 6 k.c.). Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem, że skoro uczestnik powołał się na fakt dokonania kompensaty wierzytelności przysługujących dłużnej spółce z wierzytelnościami wnioskodawcy i przedłożył dokumenty kompensat, to na A. C. (1) spoczywał obowiązek wykazania, że kary umowne będące podstawą do wystawienia tych kompensat zostały niezasadnie naliczone. Samo wystawienie not księgowych jest niewystarczające dla wykazania, że A. C. (1) przestał być wierzycielem, w szczególności w sytuacji, gdy dysponuje on klauzulą wykonalności nadaną przez Sąd, stwierdzającą, że jest wierzycielem spółki. Uczestnik winien był przedłożyć umowy, protokoły odbioru, czy zaoferować inne dowody (osobowe źródła dowodowe), z których wynikałoby, że rzeczywiście powstały wierzytelności na podstawie, których spółka (...) wystawiła noty obciążeniowe.

Sformułowane zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 509 k.c. i 510 k.c., 498 k.c., 647 k.c. stanowiły konsekwencję i uzupełnienie zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, które zdaniem apelującego wyrażało się błędnym dokonaniu ustaleń faktycznych.

W niniejszej sprawie nie sposób zgodzić się z poglądem, że Sąd Rejonowy naruszył przepisy regulujące kwestię zmiany wierzyciela. Przedmiotem niniejszej sprawy było bowiem nie tyle badanie skuteczności cesji, co m. in. badanie czy istniała wierzytelność przysługująca wnioskodawcy. Nadto sam fakt dokonania skutecznej cesji wierzytelności nie jest równoznaczny z wygaśnięciem wierzytelności, która przysługiwała A. C. (1).

Uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 647 k.c. dotyczy nie tyle błędnej wykładni dokonania tego przepisu przez sąd, czy dokonania złej subsumpcji, tylko sprowadza się w rzeczywistości do zarzutu błędnych ustaleń faktycznych, co zostało omówione wcześniej.

W ocenie Sądu okręgowego Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni przepisów art. 189 p.u.n. i 373 ust. 2 p.u.n. i nie ma potrzeby ponownego dokonywania ich wykładni. Sformułowanie tego zarzutu przy braku jego uzasadnienia wskazuje, że uczestnik nie tyle zarzuca ich nieprawidłową wykładnię lub subsumpcję, co zarzuca temu Sądowi popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych

W sprawie poza sporem była okoliczność, że uczestnik wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie dwutygodniowym nie złożył. Wbrew stanowisku apelującego jego wina (nieumyślna) w tym zakresie jest niewątpliwa. W toku

sprawy uczestnik zresztą nie podniósł żadnych obiektywnych argumentów celem wykazania niemożności złożenia takiego wniosku. Miał on świadomość istniejącego zadłużenia i trudności finansowych zarządnego przez siebie przedsiębiorstwa. Ustawodawca wprost stanowi w jakich okolicznościach (art. 10 w zw. z art. 11 p.u.n. ) i w jakim terminie wniosek o ogłoszenie upadłości należy złożyć (art. 21 ust. 1 p.u.n. ). Subiektywne przeświadczenie reprezentanta spółki o poprawie sytuacji i dążenie do spłaty zobowiązań, a nawet częściowa spłata zadłużenia, nie zwalnia z obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym terminie.

Biorąc powyższe pod uwagę stosując normę art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 376 ust. 1 p.u.n. orzeczono o oddaleniu apelacji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 376 ust. 1 p.u.n. Na zasądzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone w stawce minimalnej stosownej do przedmiotu postępowania w myśl przepisu §10 ust. 1 pkt. 3) w zw. z §12 ust.1 pkt. 1 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 roku, poz. 490).

Sygnatura akt VIII Ga 63/15

Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...)